

JAN WNEK
(Kraków–Krosno)

RECENZJE NOWOŚCI WYDAWNICZYCH NA ŁAMACH „KWARTALNIKA FILOZOFICZNEGO” W LATACH 1922–1939

W 1918 roku Polska odzyskała suwerenność państwową po wielu latach niewoli. To wydarzenie miało przełomowe znaczenie dla rozwoju ówczesnej nauki. Polscy uczeni, nieskrępowani już przez decyzje zaborców, mogli w sposób swobodny prowadzić badania, kształtować oblicze poszczególnych dyscyplin naukowych¹. Owocne były badania w zakresie filozofii. Podejmowali je przede wszystkim pracownicy wyższych uczelni, a także instytucji naukowych. Podziw i uznanie budziły osiągnięcia takich wytrawnych znawców zagadnień filozoficznych, jak np. Kazimierz Ajdukiewicz, Tadeusz Kotarbiński, Konstanty Michalski, Kazimierz Twardowski, Władysław Tatarkiewicz².

Filozofowie publikowali wyniki swych badań w formie rozpraw książkowych, a także artykułów. Do najbardziej liczących się wówczas czasopism filozoficznych należał wydawany w Krakowie „Kwartalnik Filozoficzny”, który oprócz „Przeglądu Filozoficznego” i „Ruchu Filozoficznego” odegrał istotną rolę nie tylko naukową, ale i popularyzatorską³. „Kwartalnik Filozoficzny” (pierwszy zeszyt ukazał się w 1922 r.) wydawany był nakładem Polskiej Akademii Umiejętności. Jego redak-

¹ B. Jaczewski, *Organizacja i finansowanie nauki polskiej w okresie międzywojennym*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971.

² S. Borzym, *O filozofii międzywojennej w Polsce*, „Znak” 1982, nr 4; E. Frykowski, *Polska filozofia w okresie dwudziestolecia międzywojennego* [w:] *Polska Odrodzona w 1918 roku*, red. S. Kubiak, Bydgoszcz 1990, s. 90–106.

³ G. Wrona, *Polskie czasopisma naukowe w latach 1918–1939*, Kraków 2005.

torem był do 1935 r. Władysław Heinrich, a potem redakcję objęli Zygmunt Zawirski i Marian Heitzman. Program pisma sformułowany został w następujących słowach:

Za punkt wyjścia bierzemy [...] wszelkie filozoficzne uogólnienie, w każdej dziedzinie zainteresowań myślowych człowieka. Stwarzając dla nich wspólny teren, na którym mogłyby się one spotkać, chcemy z jednej strony do dalszych dociekań pobudzać, z drugiej znów strony tym samym wywołać szukanie wyrównań i uogólnień wyższego rzędu. Aby zaś to, co będzie myślą filozoficzną polską, utrzymać w stałym zetknięciu z filozofią Zachodu, będziemy informować możliwie dokładnie o ruchu filozoficznym zachodnim, bądź to w formie sprawozdań, bądź w formie monograficznych opracowań o kierunkach i myślicielach⁴.

Z redakcją pisma współpracowali najwybitniejsi polscy filozofowie okresu międzywojnia. Dużą uwagę przykładali do sprawozdań z literatury polskiej i obcojęzycznej, wychodząc ze słusznego założenia, że recenzje są jedną z najlepszych form popularyzacji najnowszych wyników badań.

W latach 1922–1939 na łamach „Kwartalnika Filozoficznego” przewały recenzje dzieł napisanych w językach obcych (129 recenzji). Książek polskojęzycznych zrecenzowano 33. W okresie międzywojennym najwięcej sprawozdań ogłosił w „Kwartalniku Filozoficznym” Witold Rubczyński (15). Dużą aktywność w przygotowywaniu recenzji dla „Kwartalnika” wykazywali także: Aleksander Birkenmajer, Marian Heitzman, Konstanty Michalski, Joachim Metallmann. Autorami recenzji byli nie tylko zawodowi filozofowie, ale także przedstawiciele innych dyscyplin naukowych, spokrewnionych z filozofią.

Wśród piszących recenzje panowało przekonanie, że recenzent powinien zwracać szczególną uwagę nie tylko na zalety omawianego przez siebie dzieła, ale i także jego wady, braki merytoryczne. Niektóre recenzje były bardzo obszerne, przeradzały się niemal w rozprawki. Ich autorzy na kilku stronach „Kwartalnika Filozoficznego” z uwagą analizowali strukturę recenzowanego dzieła, jego zawartość merytoryczną, podstawę źródłową. Recenzenci sięgali najczęściej po książki wydane w dwudziestoleciu międzywojennym. Sporadycznie omawiali rozprawy napisane przez 1918 rokiem. Wydaje się, że komitet redakcyjny „Kwartalnika Filozoficznego” nie miał ścisłego planu recenzji książek. Dobór części recenzowanych prac był raczej przypadkowy.

⁴ W. Heinrich, *Filozofia i jej zadania*, „Kwartalnik Filozoficzny” (dalej: KF), t. 1, 1922, z. 1, s. 18.

POLSKIE NOWOŚCI WYDAWNICZE

Recenzenci oceniali chętnie rozprawy, które wyszły spod pióra Polaków. Na łamach „Kwartalnika Filozoficznego” omówione zostały książki autorów odnoszących sukcesy naukowe w okresie niewoli narodowej, a także młodych badaczy, zaczynających tworzyć po 1918 r. Wysoką ocenę wystawiano studiom napisanym prostym, zrozumiałym językiem, oryginalnie ujmującym zagadnienia z zakresu filozofii⁵. Recenzenci pragnęli, aby ich krytyczne uwagi przyczyniły się do podniesienia poziomu badań naukowych, wytyczały nowe kierunki prac i studiów w dziedzinie filozofii.

Jedną z pierwszych zrecenzowanych rozpraw w „Kwartalniku Filozoficznym” była monografia *Polska filozofia narodowa*, wydana w 1921 r. przez Maurycego Straszewskiego⁶. Składała się z 15 prac, ukazujących poglądy filozoficzne takich osobistości, jak Jan Śniadecki, Józef Maria Hoene-Wroński, August Cieszkowski, Józef Kremer. Krytyczną ocenę książce *Polska filozofia narodowa* wystawił Ignacy Chrzanowski, uznając, że sprawia ona „niezmiernie przykre wrażenie”⁷. Recenzent zarzucał autorom powierzchowne ujęcie problematyki. Twierdził, że wiedza o polskiej filozofii narodowej jest bardzo skromna, gdyż zbyt mało uwagi poświęcają jej uczeni, zajmujący się prawie wyłącznie filozofią średniowieczną. Chrzanowski radził położyć nacisk na wykłady polskiej filozofii na uniwersytetach, obudzania dla niej zainteresowania wśród studentów.

W okresie II Rzeczypospolitej działalność wydawniczą determinował rozwój szkolnictwa uniwersyteckiego. Z myślą o studentach wydawano podręczniki. W 1923 r. na półki księgarskie trafił podręcznik Eugeniusza Jarra pt. *Historia filozofii prawa*⁸. Z recenzji Eugeniusza Bauto, zamieszczonej w „Kwartalniku Filozoficznym” czytelnicy dowiadywali się, że Jarra przedstawił w swej pracy dzieje filozofii prawa od Hammurabiego do Hegla. Pomiął jednak dzieje rozwoju historii filozofii prawa i państwa w Polsce. Recenzent wysuwał zarzuty odnośnie do prezentacji przez autora zgromadzonego materiału źródłowego,

⁵ J. Sleszyński, *O logice tradycyjnej*, Kraków 1921; J. Metallman, recenzja, KF, t. 1, 1922, z. 1, s. 121–122.

⁶ *Polska filozofia narodowa*, wydał i przedmową zaopatrzył M. Straszewski, Kraków 1921.

⁷ I. Chrzanowski, recenzja, KF, t. 1, 1922, z. 1, s. 126.

⁸ E. Jarra, *Historia filozofii prawa*, Warszawa 1923.

pobieżnego, nieumiejętnego ujęcia filozofii poszczególnych narodów, epok. Stwierdzał też, iż:

Przede wszystkim uderza niezdecydowanie autora w określeniu zadań i przedmiotu filozofii w ogóle a w szczególności filozofii prawa tudzież ich dziejów. Ba! porównując wypowiedzenia się autora w tym względzie zauważa się odchylenia od poprzednich definicji, nawet sprzeczności. Autor nie ujmuje należycie ani istoty filozofii ani jej stosunku do poszczególnych nauk. Stąd pochodzi np. zapatrywanie autora o pomocniczej roli filozofii o ile chodzi o prawo a nawet filozofię prawa⁹.

E. Bautro, reasumując swoje uwagi o podręczniku Jarry, wykazywał, że praca ta napisana została zbyt pośpiesznie, szablonowo.

O wiele wyższe oceny uzyskała rozprawa Erazma Majewskiego *Nauka o cywilizacji. IV. Narodziny i rozwój ducha na ziemi*¹⁰, ogłoszona już po śmierci autora. Jan Zieleniewski podkreślał w recenzji zasługi badawcze tego uczonego w różnych dziedzinach wiedzy, jak: biologia, estetyka, archeologia i fizyka, ekonomia polityczna i psychologia, antropologia przyrodnicza i teoria poznania, uwypuklał jego rolę w kształtowaniu się nowoczesnej myśli naukowej¹¹. Nowatorską problematykę badawczą podejmował również Kazimierz Filip Wize, autor pracy *Nauka o pięknie i sztuce w zarysie*¹². Książeczka popularyzowała wiadomości z dziejów estetyki, przedstawiała postacie piękna, omawiała jego stosunek do zmysłów. Władysław Tatarkiewicz dawał w recenzji wyraz przekonaniu, że najoryginalniejszą częścią pracy Wizego jest rozdział o postaciach piękna. Autor wysuwał tezę, że sztuka i piękno są grą. Tatarkiewicz polemizował z poglądami Wizego, przekazując, że gra „jest czynnością, to zaś, co zazwyczaj nazywamy «sztuką», nie jest czynnością, lecz wytworem czynności”¹³. Tatarkiewicz dostrzegał wiele niejasności i sprzeczności w treści książki Wizego, wskazywał na błędną terminologię. Widział zarazem dodatnie strony recenzowanej rozprawy, chwalił przede wszystkim chęć nawiązania autora do „narodowej tradycji naukowej i artystycznej”¹⁴.

W latach dwudziestych ubiegłego stulecia ukazało się zbiorowe wydanie dzieł Kazimierza Twardowskiego. Zbiór ponad 50 prac tego

⁹ E. Bautro, recenzja, KF, t. 2, 1924, z. 1, s. 121–122.

¹⁰ E. Majewski, *Nauka o cywilizacji. IV. Narodziny i rozwój ducha na ziemi*, Warszawa–Kraków–Lublin–Łódź–Poznań–Wilno–Zakopane 1924.

¹¹ J. Zieleniewski, recenzja, KF, t. 2, 1924, z. 3, s. 390.

¹² K. F. Wize, *Nauka o pięknie i sztuce w zarysie*, Poznań 1924.

¹³ W. Tatarkiewicz, recenzja, KF, t. 2, 1924, z. 4, s. 490.

¹⁴ Tamże, s. 492; zob. także: K. F. Wize, *Zarys Etyki, jako nauki o szczęściu*, Poznań 1926; W. Rubczyński, recenzja, KF, t. 5, 1927, z. 2, s. 240–243.

wybitnego uczonego przygotowali do druku jego uczniowie, pragnąc w ten sposób uczcić dwudziestopięciolecie pracy swojego mistrza w katedrze filozofii w Uniwersytecie Lwowskim¹⁵. Dziełu nadano tytuł *Rozprawy i artykuły filozoficzne*. Tadeusz Kotarbiński zwracał w „Kwartalniku Filozoficznym” uwagę, że prace Twardowskiego są bardzo twórcze, traktują m.in. o psychologii z punktu widzenia metody lub z punktu widzenia klasyfikacji nauk, stosunku psychologii do filozofii, do fizjologii:

Wszędzie przebijają dążenie, by wyłożyć rzecz w słowach jak najprostszyc, dla każdego zrozumiałych, by wypłatać czytelnika z matni wieloznaczności, by go wydobyc z trzęsawiska mętności. Stąd ustawiczne, całości ton nadające, rozbiory pojęć, stąd ciągle rozstrzyganie kwestii terminologicznych. Te przesycają również psychologię Twardowskiego, na ogół konstrukcyjną i kontemplacyjną, obcą nastawieniom biologicznym¹⁶.

Recenzent był przekonany, że wydanie pism Twardowskiego może stanowić pierwszorzędną pomoc dydaktyczną dla studentów, którym brakuje wartościowych kompendiów filozoficznych.

Recenzenci współpracujący z redakcją „Kwartalnika Filozoficznego” uważnie analizowali treść książek wydanych w latach trzydziestych. W 1931 r. Ignacy Chrzanowski opublikował recenzję kompilacyjnej rozprawy *Historia filozofii w Polsce*, przygotowanej przez księdza Franciszka Kwiatkowskiego¹⁷. Autorowi opracowania posłużyły za podstawę źródłową studia nieżyjącego już wówczas Maurycyego Straszewskiego, a także Wincentego Lutosławskiego. Recenzent kpił z ujęcia dziejów polskiej myśli filozoficznej przez Kwiatkowskiego:

[...] jest to kompilacja zła, a nawet bardzo zła, aż nadto dowodząca, że się jej autor w filozofii polskiej należycie nie orientuje, że nie odróżnia w niej pozycji ważnych od mniej ważnych, a nawet od nic nie znaczących, że [...] krótko mówiąc, nie zna dobrze ani literatury swego przedmiotu, ani samego przedmiotu, a czasem nie ma o nim nawet wyobrażenia¹⁸.

Chrzanowski, by nie być gołosłownym, przytaczał dowody, dyskredytujące Kwiatkowskiego jako historyka filozofii. Autor pojmował filozofię bardzo szeroko, zaliczając do niej, oprócz metafizyki, teorii

¹⁵ K. Twardowski, *Rozprawy i artykuły filozoficzne*, zebrali i wydali uczniowie, Lwów 1927.

¹⁶ T. Kotarbiński, recenzja, KF, t. 6, 1928, z. 1, s. 103.

¹⁷ M. Straszewski, *Historia filozofii w Polsce*, przerobił i uzupełnił ks. F. Kwiatkowski, Kraków 1930.

¹⁸ I. Chrzanowski, recenzja, KF, t. 9, 1931, z. 1, s. 103.

poznania i logiki, także psychologię, literaturę polityczną, historiozofię, pedagogikę, historię wychowania. W dziele Kwiatkowskiego rzucały się w oczy dysproporcje w traktowaniu różnych myślicieli. Chrzanowski irytował się:

Dosyć powiedzieć, że każdemu z „trzech wieszczów”, a i Norwidowi także, poświęcił więcej miejsca niż Cieszkowskiemu i Trentowskiemu. O tak wybitnych, a nawet znakomitych myślicielach polskich, jak Abramowski i Dawid – są tylko wzmianki bibliograficzne, o takim zaś dyletancie, jak ks. Dębicki, albo o tak płytkim „myślicielu”, jak ks. Gabryl – dłuższe ustępy! Wyraźnie autor nie ma pojęcia o tym, kto to był Edward Abramowski, ani o tym, że Dawid jest autorem znakomitych studiów z dziedziny filozofii religii. Czy to nie wstyd?¹⁹

Recenzent kompilację ks. Kwiatkowskiego uznał za „skandal naukowy”.

Wysokie oceny uzyskała *Historia filozofii* Władysława Tatarkiewicza²⁰. Recenzję tego dzieła napisał Marian Heitzman. Zachwalał jasną, piękną polszczyznę autora, prawidłowy dobór treści, literatury przedmiotu. Po wskazaniu na zalety książki Tatarkiewicza Heitzman wysunął dezyderaty z prośbą o ich uwzględnienie w następnym wydaniu. Radził wprowadzić uzupełnienia w części podręcznika traktującej o filozofii nowożytnej (znaczenie sceptycyzmu francuskiego, stosunek filozofii do religii). Kolejny z dezyderatów dotyczył filozofii w drugiej połowie XIX i w XX wieku. Przedstawił ją autor odmiennie, niż inne epoki, dając ogólny przegląd poglądów i prądów filozoficznych w tym okresie. Recenzent twierdził, że takim szkicowym potraktowaniem tego okresu, „podyktowanym zbytnią może sumiennością historyczną, zrobił autor krzywdę swoim czytelnikom. Nie tyle tym, którzy z podręcznika jego będą przygotowywali się do egzaminu, ile tym, których do przeczytania *Historii* skłoniło zainteresowanie się problemami filozoficznymi. Ci bowiem przykro odczuwają lukę między połową XIX w. a obecną rzeczywistością filozoficzną”²¹. Heitzman podkreślał w zakończeniu swej recenzji, że Tatarkiewicz przez wydanie doskonałego podręcznika „dobrze zasłużył się sprawie filozoficznej na terenie Polski”²².

Na początku lat trzydziestych XX wieku ukazała się rozprawa Stanisława Gościckiego pt. *Zagadnienia metafizyki; studium filozoficzno-psychologiczne*²³. Analizy jej treści dokonał Józef Pieter. Pierwsza

¹⁹ Tamże, s. 106.

²⁰ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, Lwów 1931.

²¹ M. Heitzman, recenzja, KF, t. 9, 1931, z. 4, s. 407.

²² Tamże.

²³ S. Gościcki, *Zagadnienia metafizyki; studium filozoficzno-psychologiczne*, cz. 1–2, Poznań 1932.

część pracy nosiła tytuł: *O wniosku pojęć natury, bóstwa i jaźni*, natomiast część druga: *O czynnościach duchowych niepamiętalnych*. Recenzent wyżej oceniał część pierwszą studium, gdzie, jego zdaniem, autor wykazał, że jest bardzo dobrze obeznany z tradycją filozoficzną. Pieter stwierdzał:

Z całości książki widoczna jest tendencja idealistyczna, nawiązująca do Kanta. Z psychologicznego punktu widzenia badania i rozważania autora idą po tej samej linii, co współczesne – od szkoły würeburskiej wywodzące się – usiłowania aktywistyczne w zakresie teorii i psychologii myślenia. Dziwne jest tylko, że autor z tego pokrewieństwa nie zdaje sobie sprawy, względnie, że się odeń odżegnuje (np. w końcowych uwagach o Selzu)²⁴.

U Pietera budziła zastrzeżenia niejednolita i mało spoista struktura rozprawy. Pomimo tych, a także innych braków recenzowanej pracy, uznawał ją Pieter za oryginalną i ciekawą, rzucającą nowe światło na zagadnienia metafizyki.

Wysoką ocenę uzyskało dzieło Joachima Metallmanna pt. *Determinizm nauk przyrodniczych*²⁵. Poświęcone było analizie najogólniejszych założeń nauk przyrodniczych i stanowiło efekt siedmioletniej pracy autora²⁶. Wartości twórcze dostrzegano również w pracy Władysława Szumowskiego *Historia medycyny filozoficznie ujęta*²⁷. Zygmunt Zawirski pisał o ostatniej z prac, że stanowi ona przystępne i interesujące ujęcie problematyki. Recenzent wątpił jednak w swym sprawozdaniu, czy czytelnik pracy Szumowskiego uzyska jasną odpowiedź na pytania dotyczące stosunku filozofii do nauk medycznych.

Czytelnik będzie stał ciągle przed pytaniem, czy zagadnienia filozoficzne to zbiór samych kwestii spornych, w których wolno każdemu myśleć, co mu się podoba, bez możliwości znalezienia jakiegos naukowego sposobu rozstrzygnięcia, czy też i dla tych kwestii znajdzie się jakieś rozwiązanie, na które tylko dlatego trzeba tak długo czekać, ponieważ dotyczy zagadnień najtrudniejszych do rozwiązania i wymagających wprzód odpowiedzi na pytania prostsze²⁸.

Zawirski nie czynił autorowi zarzutu z powodu braku gruntowniejszego poruszenia kwestii stosunku medyków do zagadnień filozoficznych, wykazując, że nie miał on obowiązku wypowiedzania się w tych sprawach w dziele typowo historycznym.

²⁴ J. Pieter, recenzja, KF, t. 11, 1933, z. 1, s. 90.

²⁵ J. Metallmann, *Determinizm nauk przyrodniczych*, Kraków 1934.

²⁶ B. Gawecki, recenzja, KF, t. 12, 1935, z. 3, s. 305–309.

²⁷ W. Szumowski, *Historia medycyny filozoficznie ujęta*, Kraków 1935.

²⁸ Z. Zawirski, recenzja, KF, t. 14, 1937, z. 2, s. 177.

Recenzje polskich książek filozoficznych zamieszczane na łamach „Kwartalnika Filozoficznego” utwierdzały poniekąd przekonanie wśród czytelników, że polska myśl filozoficzna rozwija się twórczo. Wyczerpujące i krytyczne recenzje nowości wydawniczych świadczą o erudycji ówczesnych recenzentów, znakomitej ich orientacji w literaturze filozoficznej, aktualnych prądach filozoficznych. Warto zwrócić uwagę, że niektóre polskie prace wydane w okresie międzywojnia, jak np. *Historia filozofii* Władysława Tatarkiewicza, czy *Historia medycyny filozoficznie ujęta* Władysława Szumowskiego również współcześnie uchodzą za dzieła o wysokiej wartości merytorycznej. Pomimo upływu kilkudziesięciu lat od ich pierwszego wydania, pewne treści zawarte w nich nie zdezaktualizowały się.

ZAGRANICZNE NOWOŚCI WYDAWNICZE

Żywe zainteresowanie wśród współpracowników redakcji „Kwartalnika Filozoficznego” budziły zagraniczne nowości wydawnicze. Środowisko filozofów działające w okresie II Rzeczypospolitej recypowało obcą myśl filozoficzną. Świadczą o tym zarówno przekłady zagranicznej literatury filozoficznej²⁹, jak i liczne recenzje publikowane w periodykach filozoficznych. W „Kwartalniku Filozoficznym” starano się oceniać dzieła obcojęzyczne, oświetlające niewystarczająco znaną u nas problematykę, np. z zakresu empiryzmu, racjonalizmu, scholastyki, stoicyzmu, kandyzmu, etyki, metafizyki. Słusznie dostrzegano wówczas najwięcej wartości twórczych w dziełach napisanych w języku niemieckim, angielskim i francuskim.

Od początku ukazywania się „Kwartalnika Filozoficznego” przybliżano na jego łamach niemiecką myśl filozoficzną. Analizowano i zalecano jako lekturę studium Martina Grabmanna *Die Philosophie des Mittelalters*³⁰ oraz pracę Friedricha Nietzsche *Tako rzecze Zaratustra*, w tłumaczeniu Wacława Berenta³¹. W latach dwudziestych Zygmunt Zawirski napisał recenzję dzieła Hermanna Weyla pt. *Was ist Materie?*³². Traktowało ono o poglądach na istotę materii, a także kwe-

²⁹ J. Wnęk, *Polskie przekłady literatury zagranicznej 1918–1939*, Kraków 2006.

³⁰ M. Grabmann, *Die Philosophie des Mittelalters*, Leipzig 1921; K. Michalski, recenzja, KF, t. 1, 1922, z. 1, s. 155–156.

³¹ F. Nietzsche, *Tako rzecze Zaratustra*, przekład i wstęp W. Berenta, wyd. nowe, Warszawa 1922; Z. Mysłakowski, recenzja, KF, t. 1, 1923, z. 2, s. 266–274.

³² H. Weyl, *Was ist Materie?*, Berlin 1924.

stiach obrotu Ziemi i rozważaniach kosmologicznych. Zawirski ocenił, że Weyl

[...] jest umysłem o pokroju dość odmiennym od Einsteina. Podczas kiedy Einstein trzyma się z dala od metafizyki, o ile ona wykracza poza formuły matematyczne teorii, Weyl jest umysłem niespokojnym, w którym pokutuje dawny duch spekulacji niemieckiej, dlatego enuncjacje jego na temat różnych zagadnień związanych z teorią względności należy przyjmować z pewnym zastrzeżeniem, ile że Weyl znany jest z tego, iż poglądy swoje często zmienia³³.

Recenzent przestrzegał przed bezkrytycznym przyjmowaniem poglądów Weyla na istotę materii, teorię materii jako agensu dynamicznego. Wierzył, że prowadzone wówczas badania naukowe zaowocują nowymi odkryciami. Na potwierdzenie swej tezy wspominał o pracy Alberta Einsteina *Neue Möglichkeit für eine einheitliche Feldtheorie*, wydanej w Berlinie w 1928 r., a podającej nowatorskie wiadomości o teorii pola.

Znawcą niemieckiej literatury filozoficznej był Adam Wiegner. W zeszycie trzecim „Kwartalnika Filozoficznego” z 1930 r. ocenił studium Karla Dürra pt. *Wesen und Geschichte der Erkenntnistheorie*³⁴, stwierdzając, że jest ono „interesującą próbą zastosowania metody logiczno-analitycznej w nauce o poznaniu, a w szczególności zmierza do ścisłego ujęcia takiej nauki”³⁵. Rozprawa Dürra składała się z czterech części. Pierwszą z nich poświęcił autor określeniu ścisłej definicji teorii poznania, w drugiej wyjaśnił pojęcia podstawowe, w trzeciej zasadnicze problemy, a w czwartej ukazał rozwój idei teorii poznania. Wiegner krytykował stronę historyczną opracowania:

Nie może być mowy o tym, by czytelnik mógł na ich podstawie wytworzyć sobie jakiś pogląd na całość rozwoju choćby jednego problemu, bo autor pomija zupełnie milczeniem związek dziejowy systemów. Z tego powodu można pracy zarzucić, że tytuł obiecuje więcej niż książka daje, tym bardziej, że autor nie uwzględnił nawet możliwości odmiennej interpretacji filozofów, o których wspomina. Naturalnie chodzi tu głównie o Kanta, którego dzieła – jak wiadomo – są przedmiotem najsprzeczniejszych objaśnień, a z którego poglądami z natury rzeczy spotyka się czytelnik bardzo często. W związku z tym można też autorowi zarzucić, że próbując ściśle ująć logiczną istotę systemów epistemologicznych, nie zawsze trafił w sedno sprawy, a dał raczej definicję nieco dowolnie skonstruowaną³⁶.

³³ Z. Zawirski, recenzja, KF, t. 7, 1929, z. 4, s. 468–469.

³⁴ K. Dürr, *Wesen und Geschichte der Erkenntnistheorie*, Zürich 1924.

³⁵ A. Wiegner, recenzja, KF, t. 8, 1930, z. 3, s. 376.

³⁶ Tamże, s. 376.

Wiegner nie lekcewał jednak dorobku Dürra, podkreślając fakt, że jego studium jest pierwszą niemiecką pracą epistemologiczną o „ogólniejszym charakterze”, która „usiłuje zadowolić wysokie wymagania nowożytnej logiki”³⁷.

W 1932 r. Adam Wiegner recenzował książkę Rudolfa Carnapa *Scheinprobleme in der Philosophie*³⁸, podkreślając, że wydanie tej pracy jest jednym z najważniejszych wydarzeń w „twórczości gnoseologicznej ostatnich lat”. Zastrzeżenia u recenzenta budziły nie dość jasne „wywody autora, dotyczące psychologicznej przyczyny braku sensu wypowiedzi pozornych”. Wiegner uważał także, że Carnap za mało uwagi poświęcił problemowi analizy teoretyczno-poznawczej:

Nie dość, że zachodzi tu potrzeba licznych szczegółowych wyjaśnień, ale rzecz sama została od razu zbalamucona przez uznanie poznawczego podziału zawartości teoretycznej doznania za wypadek szczególny podziału czysto logicznego tej zawartości. Gdyby to było słuszne, to każde poznanie byłoby dedukcją, a tymczasem procesy poznawcze przebiegają raczej na odwrót³⁹.

Wiegner ocenił także rozprawę Carnapa pt. *Der logische Aufbau der Welt*⁴⁰. Recenzent wskazywał na doniosłość badań Carnapa dla współczesnej filozofii, zaznaczając, że jego zasługą będzie „poglądowe przekonanie wszystkich o możliwości zrealizowania «nauki powszechnej» w ogólnych ramach epistemologii przez sprowadzenie wszystkich pojęć nauk realnych do minimum pierwotnych i za pośrednictwem tych ewentualnie do logiki”⁴¹. Niską ocenę wystawiał natomiast sposobowi prezentacji przez autora zgromadzonego materiału. Czytelnika rozprawy Carnapa nużyły częste powtórki w tekście i obszernie komentarze.

W drugiej połowie lat trzydziestych XX stulecia ukazały się w „Kwartalniku Filozoficznym” recenzje takich niemieckojęzycznych prac jak: *Die Maschine und der Organismus* Hansa Driescha⁴² i *Adelhard von Bath* Franza Bliemetzriedera⁴³. Monografię o Adelhardzie z Bath ocenił Aleksander Birkenmajer, przekazując w recenzji, że

³⁷ Tamże, s. 380.

³⁸ R. Carnap, *Scheinprobleme in der Philosophie*, Berlin 1928.

³⁹ W. Wiegner, recenzja, KF, t. 10, 1932, z. 2, s. 147.

⁴⁰ R. Carnap, *Der logische Aufbau der Welt*, Berlin 1928.

⁴¹ A. Wiegner, recenzja, KF, t. 11, 1933, z. 2, s. 185–186.

⁴² H. Driesch, *Die Maschine und der Organismus*, Lipsk 1935; J. Metallmann, recenzja, KF, t. 13, 1937, z. 3, s. 245–251.

⁴³ F. Bliemetzrieder, *Adelhard von Bath. Blätter aus dem Leben eines englischen Naturphilosophen des 12. Jahrhunderts und Bahnbrechers einer Wiedererweckung der griechischen Antike*, München 1935.

pierwsze dwa rozdziały rozprawy traktują o życiu i dziełach Adelharda. Autor przy ich pisaniu wykorzystał wyniki badań innych uczonych, zgadzając się z ich ustaleniami i poglądami. Natomiast treść dwóch następnych rozdziałów pozostawała w „jaskrawej sprzeczności” z ówczesną wiedzą o twórczości Adelharda z Bath. Autor udowodnił w swej rozprawie, że to Adelhard dokonał przekładu *Almagestu* Klaudiusza Ptolemeusza, a także, iż to Adelhard jest „owym zagadkowym Roboratus fortunae, któremu Henricus Aristippus dedykował swe tłumaczenie platońskiego *Fedona*”. Birkenmajer uważał rozważania Bliemetzriedera za mało przekonujące:

[...] mimo ogromnej erudycji, jaką autor przed nami rozwija, i subtelnych interpretacji, jakimi są przepelnione oba omawiane rozdziały, ani jednego ani drugiego dowodu nie sposób uznać za udały. Mamy tu przed sobą istne piramidy hipotez, z których każda następna opiera się na poprzedniej, a prawie każda aż się prosi o to, ażeby ją opatrzyć paroma pytańkami. Czytelnik, który już przedtem miał z Adelhardem do czynienia, nie może otrząsnąć się z uczucia żalu, że tyle długoletniej pracy autora poszło przeważnie na marne⁴⁴.

Recenzent kończył swe sprawozdanie stwierdzeniem, że monografia o Adelhardzie z Bath nie spełniła nadziei, jakie z jej wydaniem wiązało środowisko filozofów.

Polscy filozofowie wyrażali pogląd, że oprócz niemieckiej literatury filozoficznej na szczególną uwagę zasługują dzieła napisane w języku angielskim. W „Kwartalniku Filozoficznym” przybliżano problematykę poruszaną w pracach angielskich i amerykańskich autorów, napisanych w pierwszych dekadach XX wieku⁴⁵. Przedmiotem rozważań i ocen stała się rozprawa Wildona Carra, zatytułowana *The general principle of relativity in its philosophical and historical aspekt*⁴⁶. Jej recenzent, Zygmunt Zawirski podał informację, że dla Wildona Carra impulsem do zainteresowania się teorią względności był odczyt wygłoszony przez Piotra Langevina w r. 1911 na międzynarodowym kongresie filozofów w Bolonii. Zawirski przybliżył pogląd autora na świat oparty na teorii względności, dla bliższego scharakteryzowania go przytaczał cytaty z rozprawy, zaznaczając, że niektóre dywagacje autora są kontrowersyjne, niezbyt jasne:

⁴⁴ A. Birkenmajer, recenzja, KF, t. 13, 1937, z. 4, s. 330.

⁴⁵ A. J. Balfour, *Theism and humanism*, London 1915; W. Rubczyński, recenzja, KF, t. 1, 1922, z. 1, s. 142–149.

⁴⁶ W. Carr, *The general principle of relativity in its philosophical and historical aspekt*, London 1920.

W rozpatrywaniu znaczenia filozoficznego teorii naukowej należałoby, zdaniem naszym, odgraniczyć ściśle to, co jest nieuniknioną konsekwencją teorii, od tego, co jest subiektywnym dodatkiem konstruowanego na podstawie teorii metafizycznego na świat poglądu. Tymczasem autor tych dwóch rzeczy nie oddziela, zbyt silnie podkreśla pewne momenty sobie sympatyczne, a nie uwzględnia innych⁴⁷.

Zawirski czynił także zarzut autorowi odnośnie do ujęcia historycznego problematyki, wytykając mu, że porusza zagadnienia nie związane z tematem pracy, pomija natomiast rzeczy istotne, jak np. myśl filozoficzna Demokryta i Kanta.

Część rozpraw anglojęzycznych, czego przykładem była już książka *The general principle of relativity in its philosophical and historical aspect*, traktowała o dziejach filozofii⁴⁸. W 1935 r. ukazało się w Londynie dzieło *The Search for Truth*⁴⁹. Jego autor, Eric Temple Bell, był matematykiem. Zygmunt Zawirski wypowiadał w recenzji opinię, że studium o poszukiwaniu prawdy historii rozumowania dedukcyjnego zostało napisane w sposób popularnonaukowy, zrozumiały dla czytelników. Zawirski dostrzegał braki w ujęciu niektórych zagadnień, jak np. nieuwzględnienie logiki stoików, nie uwydatnienie różnicy między dwojakim charakterem praw logicznych, nie podkreślenie, że logiki wielowartościowe mają zastosowanie w badaniach nad systemami dedukcyjnymi⁵⁰.

W „Kwartalniku Filozoficznym” zamieszczono recenzję dzieła Rene Welleka *Immanuel Kant in England 1793–1838*⁵¹. Jej autorem był Władysław Gołębski. Recenzent wypowiadał twierdzenie, że praca Welleka stanowi udaną próbę przedstawienia recepcji filozofii kantowskiej, jej wpływu na myśl i literaturę angielską. Gołębski chwalił bardzo dobre przygotowanie merytoryczne autora, umiejętne wykorzystanie literatury przedmiotu. Zastrzeżenia czynił natomiast odnośnie do przyjęcia przez autora sztywnych kryteriów w badaniach historycznych nad wpływami myśli Kanta, odrzucenie neokantyzmu jako niehistorycznego, wydanie opinii o Schopenhauerze jako złym interpretatorze filozofii kantowskiej. Recenzent wyjaśniał:

Tak jak z ziarna wyrastają korzenie, pędy, gałęzie, liście i kwiaty i nie przeczą swą odrębnością tej jednej sile, która wszystko to w roślinie tworzy, tak z filozofii trans-

⁴⁷ Z. Zawirski, recenzja, KF, t. 2, 1924, z. 1, s. 102.

⁴⁸ W. R. Sorley, *A History of English philosophy*, Cambridge 1920; W. Heinrich, recenzja, KF, t. 2, 1924, z. 4, s. 500–502.

⁴⁹ E. Temple Bell, *The Search for Truth*, London 1935.

⁵⁰ Z. Zawirski, recenzja, KF, t. 13, 1937, z. 2, s. 169–170.

⁵¹ R. Wellek, *Immanuel Kant in England 1793–1838*, Princeton 1931.

cidentalnej Kanta wyrastają historycznie i prawdziwie wszystkie odmiany kantyzmu i nie przeczą tej jednoczącej sile, która zawarta jest w Kancie. Prawdziwym kantystą jest ten, kto potrafi znaleźć środek, w którym zbiegają się jak w słońcu wszystkie promienie filozofii transcendentalnej: Fichte, Schelling, Hegel, Schopenhauer, Novalis, Schlegel, Nietzsche, Natorp i zwolennicy spoza granic Niemiec⁵².

Gołębski stwierdził w zakończeniu recenzji, że studium Welleka może umożliwić lepsze zrozumienie zagadnienia wzajemnego stosunku filozoficznej myśli angielskiej i niemieckiej.

Recenzenci współpracujący z redakcją „Kwartalnika Filozoficznego” wykazywali znajomość francuskiej twórczości filozoficznej. W 1924 r. Zygmunt Zawirski zrecenzował dzieło Henriego Bergsona pt. *Durée et simultanité à propos de la théorie d'Einstein*⁵³. Recenzent ocenił, że w pracy tej francuskiemu filozofowi chodzi nie tylko „o konfrontację własnego stanowiska z teorią Einsteina, lecz zarazem o konfrontację z nią poglądu na czas wszystkich ludzi”. Bergson udowodnił, że teorie Einsteina nie pozostają w sprzeczności z naturalną wiarą ludzi w jeden czas uniwersalny. Zawirski krytycznie ocenił niektóre wywody autora. Twierdził m.in., że:

[...] w błędnym świetle przedstawia Bergson znany paradoks, iż obserwator, opuszczający na pewien czas ziemię, postarzeje się znacznie mniej niż ziemia. Autor, trzymając się ram specjalnej teorii względności, nie przemyślał przykładu do końca i tylko dzięki temu może twierdzić, iż wyłącznie obserwator ziemski przypisuje opuszczającemu i wracającemu na ziemię obserwatorowi dwa lata, podczas gdy sam postarzał się znacznie więcej. Aby rozpatrzyć przykład wszechstronnie, musi się już stanąć na stanowisku ogólnej teorii, a wtedy okaże się, że obaj obserwatorowie będą zgodnie zeznawać, iż przeżyli czasy nierówne⁵⁴.

Recenzent uznawał, że dzieło Bergsona zasługuje na uwagę uczonych, jest najznakomitszym opracowaniem napisanym w obronie czasu jednego, uniwersalnego.

Zawirski przygotował również sprawozdanie z dzieła Abela Reya, noszącego tytuł *Le retour éternel et la philosophie de la physique*⁵⁵. Recenzent podawał, że autor, profesor Sorbony, prowadzi od dłuższego czasu owocne badania nad rozbiorem teorii fizykalnych ze stanowiska filozoficznego. Oceniana przez Zawirskiego książka dotyczyła termodynamiki i kinetycznej teorii gazów, „ale rozpatrywanych wy-

⁵² W. Gołębski, recenzja, KF, t. 13, 1937, z. 2, s. 173.

⁵³ H. Bergson, *Durée et simultanité à propos de la théorie d'Einstein*, Paris 1922.

⁵⁴ Z. Zawirski, recenzja, KF, t. 2, 1924, z. 1, s. 111.

⁵⁵ A. Rey, *Le retour éternel et la philosophie de la physique*, Paris 1927.

łącznie ze stanowiska teorii wiecznego powrotu”. Zawirski zarzucał autorowi, że:

[nie uwzględnia] studium fizyki współczesnego, wytworzonego przez teorię względności i teorię kwantów. Niepotrzebnie zanadto sprzęga losy teorii z losami fizyki mechanistycznej, gdy tymczasem nie ulega wątpliwości, iż pierwotny mechanizm musi ulec pewnemu ograniczeniu. To, co autor napisał jest uwzględnieniem stanu fizyki z przed lat kilkunastu. A ileż rzeczy od tej pory zmieniło się!⁵⁶

Recenzent wytykał autorowi, że nie powołuje się w swym studium na prace Mariana Smoluchowskiego.

W latach dwudziestych ubiegłego stulecia omówiono w „Kwartalniku Filozoficznym” także takie rozprawy, jak: *Education et sociologie* Émile Durkheima⁵⁷, *L'Armature Métaphysique établie d'après la Loi de Création de Hoené-Wroński* Francisca Warraina⁵⁸, *La philosophie de Plotyn* Émile Bréhiera⁵⁹. Recenzenci zaznaczali, że te rozprawy wnoszą nowe wiadomości do skarbnicy wiedzy ludzkiej. Szczegółowa była recenzja dzieła Hélène Metzger pt. *Les concepts scientifiques*⁶⁰. Jej autor, Joachim Metallmann, wykazywał, że Metzger posiada gruntowną i wielostronną znajomość historii nauk przyrodniczych. Jej książkę polecał każdemu „kogo interesują sprawy kształtowania się i przeobrażania zagadnień naukowych i dzieje ich rozwiązań”⁶¹.

Skromna była w „Kwartalniku Filozoficznym” ilość recenzji dzieł pióra włoskich autorów. W 1938 r. Marian Heitzman zamieścił w omawianym periodyku recenzję książki Eugene Anagnine *G. Pico della Mirandola, Sincretismo religioso-filosofico*⁶². Dla Heitzmana było rzeczą oczywistą, że autor, znany z prac o średniowiecznej filozofii żydowskiej, przecenia wpływ kabały na kształtowanie się poglądów filozoficznych Pica Mirandoli:

Autor odrzuca, naszym zdaniem, zupełnie słusznie wysuwaną przez niektórych hipotezę stadiów ewolucyjnych w myśli Pica, a przyjmuje jedność i spistość jego

⁵⁶ Z. Zawirski, recenzja, KF, t. 5, 1927, z. 3, s. 379.

⁵⁷ É. Durkheim, *Education et sociologie*, Paris 1922; M. Ziemnowicz, recenzja, KF, t. 3, 1925, z. 4, s. 506–514.

⁵⁸ F. Warrain, *L'Armature Métaphysique établie d'après la Loi de Création de Hoené-Wroński*, Paris 1925; P. Chomicz, recenzja, KF, t. 5, 1927, z. 2, s. 240.

⁵⁹ É. Bréhier, *La philosophie de Plotyn*, Paris 1928; A. Krokiewicz, recenzja, KF, t. 8, 1930, z. 2, s. 245–251.

⁶⁰ H. Metzger, *Les concepts scientifiques*, Paris 1926.

⁶¹ J. Metallman, recenzja, KF, t. 8, 1930, z. 3, s. 375.

⁶² E. Anagnine, *G. Pico della Mirandola, Sincretismo religioso-filosofico*, Bari 1937.

myśli filozoficznej. Niestety jednak struktura tej filozofii w przedstawieniu autora nie wyszła jasno i wyraźnie, z całym zaś tak ważnym problemem wolności woli załatwił się autor w bardzo niewielu zdaniach⁶³.

Heitzman wytykając usterki pracy Anagnine, nie odmawiał jej wartości naukowej, podkreślając, że pogłębia ona wiedzę na temat stosunku Pica Mirandola do filozofii żydowskiej.

Pochlebna była również recenzja podręcznika akademickiego do nauki logiki, autorstwa czeskiego filozofa Josefa Tvrđý⁶⁴. O wartości dydaktyczno-naukowej tej pracy pisał w „Kwartalniku Filozoficznym” Joachim Metallmann, uznając, że jest to:

[...] dzieło pełne erudycji, przejęte duchem krytycznym, napisane na ogół konsekwentnie, które przynosi mnóstwo niezwykle instruktywnych dyskusji z pogranicza metodologii, logiki i epistemologii, oświetla dziesiątki spraw w sposób bardzo interesujący; słowem, że jest to podręcznik ze wszech miar filozoficznie naprawdę kształcący i dlatego wysoce cenny⁶⁵.

Metallmann zachwalał sposób wykładu autora, ukazywanie poszczególnych problemów w sposób zrozumiały dla czytelnika.

PODSUMOWANIE

Nie ulega wątpliwości, że liczne recenzje polskich i zagranicznych książek, opublikowane w „Kwartalniku Filozoficznym” w latach 1922–1939, przyczyniły się do popularyzacji nowoczesnej wiedzy filozoficznej. Duże znaczenie miał fakt, że autorami recenzji byli, w większości przypadków, znakomici znawcy filozofii, posiadający wiedzę na temat najnowszych osiągnięć badawczych. Rozumieli oni postęp, jaki nastąpił w badaniach filozoficznych, pragnęli, aby w odrodzonej Polsce upowszechniane były ich rezultaty.

Część sprawozdań dotyczyło książek napisanych przez Polaków. Współpracownicy redakcji „Kwartalnika Filozoficznego” zwracali uwagę, czy autorzy uwzględniają najnowszą literaturę przedmiotu, są obeznani z zagranicznymi prądami obecnymi w ówczesnej filozofii. Recenzenci słusznie podkreślali, że polskie wydawnictwa książkowe z filozofii powinny wypełniać dotkliwą lukę w piśmiennictwie z tego zakresu. Rozwój wyższego szkolnictwa po odzyskaniu przez Polskę

⁶³ M. Heitzman, recenzja, KF, t. 15, 1938, z. 2, s. 188.

⁶⁴ J. Tvrđý, *Logika*, Praha 1937.

⁶⁵ J. Metallmann, recenzja, KF, t. 16, 1939, z. 1, s. 91.

niepodległości determinował w pewnym stopniu ówczesną działalność edytorską. Piszący sprawozdania z literatury filozoficznej wierzyli, że wyczerpujące kompendia, napisane jasnym językiem mogą stać się pierwszorzędnym nośnikiem wiedzy nie tylko naukowej, ale także dydaktycznej.

Szczegółowo analizowano treść rozpraw napisanych w języku niemieckim, angielskim i francuskim. Recenzentom nieobca była znajomość twórczości najwybitniejszych przedstawicieli zagranicznej myśli filozoficznej, takich jak np. Kant, Nietzsche, Bergson. W recenzjach wskazywano, że gruntowne rozprawy zagranicznych autorów, będące owocem czasochłonnych badań, mogą stanowić inspiracje do wytrwałych prac i studiów filozoficznych dla polskich autorów.

Sprawozdania z literatury polskiej i obcej ogłaszane na kartach „Kwartalnika Filozoficznego” stanowią ważne źródło do badań nad dziejami kształtowania się polskiej myśli filozoficznej, krytyki naukowej czasów II Rzeczypospolitej. Lektura recenzji pozwala stwierdzić, jakimi problemami filozoficznymi interesowano się wówczas, skąd czerpano inspiracje, w jakim kierunku rozwijały się badania.

REVIEWS OF NEW PUBLICATIONS IN THE „KWARTALNIK FILOZOFICZNY” (THE „PHILOSOPHICAL QUARTERLY”) BETWEEN 1922 AND 1939

Summary

The article is a contribution to the history of the „Kwartalnik Filozoficzny” (the „Philosophical Quarterly”). It considers the types of works reviewed in the interwar period and points out the authors of the reviews. The article describes a dozen or so reviews assessing books written by both Polish and foreign authors. It displays the philosophical issues which the reviewers were most interested in and the reviewers’ attitude towards the theses set forth in the reviewed works. An important fact that emerges is that the reviews of philosophical dissertations were written by experts in philosophy such as: Witold Rubczyński, Władysław Tatarkiewicz, Marian Heitzman, Konstanty Michalski, and Joachim Metallmann, who could splendidly assess the value of the reviewed works.

Jan Wnęk